

CV wojna – nowe życiorysy

1 września 2009

Wybuch II wojny światowej wykołubił życiowe plany milionom ludzi na całym świecie. Realne cele i marzenia legły w gruzach, nie dając cienia szansy na realizację. Krzysiek nie został aktorem, Kryska nigdy nie doczekała się własnego potomstwa, wujek Czesław w kilka sekund stracił dorobek całego swojego życia, mała Basia straciła mamusię, tatuś zaginął na froncie. Prawdziwi ludzie, prawdziwe historie – prawdziwi bohaterowie!

Spakowane tornistry, wyprasowane koszulki, stojące nieopodal drzwi buciki. Głowy pierwszoklasistów zanurzone w puchowych poduszkach, śniące o pierwszym dzwonku...

Pierwszym dzwonkiem okazują się syreny alarmowe.

4:35. Wieluń, Polska. Do dziś niewiele z nas wie, że to od napaści niemieckiego lotnictwa właśnie na tę miejscowość rozpoczęła się najstraszliwsza z wojen.

Według informacji zawartych w dzienniku bojowym 76 eskadry, 1 września dwie minuty po piątej (czyli o 4.02 czasu polskiego), 29 „stukasów” wystartowało z lotniska Nieder-Elguth (obecnie Ligota Dolna), pomiędzy Wrocławiem a Opolem i o godz. 4.35 miejscowego czasu, pojawiło się nad 15-tysięcznym Wieluniem. Zaraz potem spadły pierwsze bomby na miasto. Atak na Wieluń nastąpił zatem pięć minut przed pierwszym strzałem niemieckiego pancernika Schleswig-Holstein na Westerplatte.

Nalot dywanowy na tę miejscowość był strategicznym sprawdzeniem możliwości użytych bombowców, co stało się później przydatne w zrównywaniu z ziemią Warszawy. Rozmieszczenie budynków i silna koncentracja zabudowań umożliwiła ocenę skali zniszczeń w iście laboratoryjnych warunkach.

Rozpoczęła się wojna, najstraszliwsza z chorób ludzkości.

Krzysiek został szpiegiem idealnie kamuflując swoją prawdziwą naturę, Kryska zajęła się opuszczonymi dziećmi, wujek Czesław dzięki swoim zdolnościom pomagał przemycać sprzęt przez front wroga, Basia nauczyła się pielęgniarstwa ocalając wiele ludzkich istnień.

Nie stracili życia – dali je innym – Wam! Podziękujmy!

Autor: Adam Michałak

Źródło: [HotNews](#)